

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku

(O zagrożeniach rodziny płynących z ideologii *gender*)¹

Umiłowani w Chrystusie Panu! Siostry i Bracia!

Każdego roku w Oktawie Narodzenia Pańskiego przeżywamy Niedzielę Świętej Rodziny. Kierujemy myśl ku naszym rodzinom i podejmujemy refleksję na temat sytuacji współczesnej rodziny. Dzisiejsza Ewangelia ukazuje, jak Rodzina z Nazaretu w trudnych sytuacjach starała się odczytać i wypełnić wolę Bożą. Taka postawa stawała się dla niej źródłem nowej siły. Jest to dla nas ważna wskazówka, że także dzisiaj posłuszeństwo Bogu i Jego woli jest gwarantem szczęścia w rodzinie.

Błogosławiony Jan Paweł II, do którego kanonizacji się przygotowujemy, przypomina, że prawda o małżeństwie jest „ponad wolą jednostek, kaprysami poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych” Prawdy tej należy szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (konstytucja soborowa *Gaudium et spes*, 48; encyklika Pawła VI *Humanae vitae*, 8). To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, czyniąc ich niezastąpionym dla siebie darem. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie miłością nierozzerwalną i wyłączną. Postanowił, że taka właśnie rodzina będzie właściwym środowiskiem rozwoju dzieci, którym przekaze życie oraz zapewni rozwój materialny i duchowy.

Chrześcijańska wizja objawia najgłębszy, wewnętrzny sens małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka. Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie

¹List sporządzony został w dwóch wersjach (krótszej – do odczytania w kościołach 29 XII 2013 r., i dłuższej – „do duszpasterskiego wykorzystania”). Niniejszym prezentowana jest wersja dłuższa. Źródło: <http://www.pch24.pl> (29.12.2013).

Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata. Nieliczenie się z wolą Boga w rodzinie prowadzi do osłabienia więzi jej członków, do powstawania przeróżnych patologii w domach, do plagi rozwodów, do tak zwanych „luźnych” czy „wolnych” związków praktykowanych już od młodości, często za zgodą czy przy milczącej akceptacji rodziców. Powoduje też brak otwarcia się małżonków na dar życia, czego owocem są negatywne demograficzne skutki. Z niepokojem obserwujemy coraz większe przyzwolenie społeczne na te zjawiska.

Zrozumiałe jest zatem, że muszą budzić nasz najwyższy niepokój również próby zmiany pojęcia małżeństwa i rodziny narzucane współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii *gender* (czyt. dżender) i nagłaśniane przez media. Wobec nasilających się ataków skierowanych na różne obszary życia rodzinnego i społecznego czujemy się przynaglenni, by z jednej strony stanowczo i jednoznacznie wypowiedzieć się w obronie małżeństwa i rodziny, fundamentalnych wartości, które je chronią, a z drugiej przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania ich nowej wizji.

Spotykamy się z różnymi postawami wobec działań podejmowanych przez zwolenników ideologii *gender*. Zdecydowana większość nie wie, czym jest ta ideologia, nie wyczuwa więc żadnego niebezpieczeństwa. Wąskie grono osób – zwłaszcza nauczycieli, rodziców i wychowawców, w tym także katechetów i duszpasterzy – próbuje poszukiwać konstruktywnych sposobów jej przeciwdziałania. Są wreszcie i tacy, którzy widząc absurdalność tej ideologii uważają, że Polacy sami odrzucają proponowane im utopijne wizje. Tymczasem ideologia *gender* bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. Przekaz medialny tych treści skupia się głównie na promowaniu równości i przeciwdziałaniu przemocy, przy jednoczesnym pomijaniu niebezpiecznych dalekosiężnych skutków tej ideologii.

1. Czym jest ideologia *gender* i dlaczego jest ona tak groźna?

Ideologia *gender* stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez coraz bardziej radykalizujące się ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną zapoczątkowaną w 1968 roku. *Gender* promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i tradycyjnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że biologiczna płeć ma charakter

jedynie kulturowy, że z biegiem czasu można ją sobie wybrać, a tradycyjna rodzina jest przeżytkiem i obciążeniem społecznym. Według *gender*, homoseksualizm jest wrodzony, zaś geje i lesbijki mają prawo do zakładania związków będących podstawą nowego typu rodziny, a nawet do adopcji i wychowywania dzieci. Promotorzy tej ideologii przekonują, że każdy człowiek ma tzw. prawa reprodukcyjne, w tym prawo do zmiany płci, do *in vitro*, antykoncepcji, a nawet aborcji.

Gender w swojej najbardziej radykalnej formie traktuje płć biologiczną jako rodzaj przemocy natury wobec człowieka. Według niej, „człowiek zostaje uwikłany w płć”, z której powinien się wyzwolić. Negując płć biologiczną, człowiek zyskuje „prawdziwą, niezim nieskrępowaną wolność” i może wybierać tzw. płć kulturową, która uwidacznia się wyłącznie w zewnętrznych zachowaniach. Człowiek ma ponadto prawo do spontanicznej zmiany dokonanych już w tym zakresie wyborów w obrębie pięciu płci, do których zalicza się: gej, lesbijka, osoba biseksualna, transseksualna i heteroseksualna.

Niebezpieczeństwo ideologii *gender* wynika w gruncie rzeczy z głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek, pozbawiony stałej tożsamości płciowej, gubi bowiem sens swego istnienia, nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim w jego rozwoju osobowym, rodzinnym i społecznym, także zadań dotyczących prokreacji.

2. W jakie obszary wprowadzana jest ideologia *gender*?

Ideologia *gender* jest wprowadzana do Polski na różnych płaszczyznach życia społecznego. Dokonuje się to najpierw poprzez prawodawstwo. Tworzone są dokumenty pozornie służące ochronie, bezpieczeństwu i dobru obywateli, które zawierają elementy mocno destrukcyjne. Przykładem jest Konwencja Rady Europy przeciwko przemocy wobec kobiet, która, choć poświęcona istotnemu problemowi przemocy wobec kobiet, promuje jednak tzw. „niestereotypowe role seksualne” oraz głęboko ingeruje w system wychowawczy, nakładając obowiązek edukacji i promowania, m.in. homoseksualizmu i transseksualizmu. W ostatnim półroczu powstał nawet projekt tzw. ustawy „równościowej” poszerzającej katalog zakazu dyskryminacji, m.in. ze względu na „tożsamość i ekspresję płciową” Przyjęcie projektu ogranicza w konsekwencji wolność słowa i możliwość wyrażania poglądów religijnych. Ktokolwiek w przyszłości ośmieli się skrytykować propagandę

homoseksualną, będzie narażony na konsekwencje karne. Stanowi to zagrożenie także dla funkcjonowania mediów katolickich oraz zakłada właściwie konieczność wprowadzenia autocenzury.

W kwietniu 2013 roku zostały opublikowane standardy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w odniesieniu do edukacji seksualnej, prowadzące do głębokiej deprawacji dzieci i młodzieży. Promują one m.in. masturbację dzieci w wieku przedszkolnym oraz odkrywanie przez nie radości i przyjemności, jakie płyną z dotykania zarówno własnego ciała, jak i ciała rówieśników. Elementy tych tzw. standardów są aktualnie wdrażane – powtórzmy: najczęściej bez wiedzy i zgody rodziców – np. w projekcie „Równościowe przedszkole” współfinansowanym przez Unię Europejską. Autorki „Równościowego przedszkola” proponują między innymi, by w ramach zabawy chłopcy przebierali się za dziewczynki, dziewczynki za chłopców, a reszta dzieci zgadywała, kim są, i tłumaczyła, dlaczego tak uważa. Projekt ten zawiera wiele innych podobnych kontrowersyjnych propozycji.

Takie standardy promowane są także w ramach szkoleń, warsztatów dla nauczycieli i wychowawców czy projektów realizowanych w szkołach, placówkach wychowawczych i na uczelniach. Na wielu uniwersytetach w Polsce niemal nagle powstały kierunki studiów na temat *gender* (*gender studies*, czyt. dzender stadis). Kształci się na nich nowych propagatorów tej ideologii i głosi, że rodzina jest już przeżytkiem i nie ma znaczenia, czy dziecko jest wychowywane przez gejów czy lesbijki, bo jest w takich strukturach równie szczęśliwe, rozwijając się tak samo dobrze, jak dziecko wychowywane w tradycyjnej rodzinie. Przemileza się natomiast badania, których wyniki wskazują na negatywne czy wręcz tragiczne skutki w życiu osób wzrastających w tego typu środowiskach: na tendencje samobójcze, zaburzenia w poczuciu tożsamości, depresje, wykorzystywanie seksualne czy molestowanie.

Gender sięga również obszaru kultury. Zgodnie z założeniami jej ideologów, w treści filmów, popularnych seriali, sztuk teatralnych, programów telewizyjnych czy wystaw są włączone – przy wykorzystaniu najnowszych technik manipulacyjnych – postacie i obrazy służące zmianie świadomości społecznej w kierunku przyjęcia ideologii *gender*.

Na polu medycyny mamy do czynienia z działaniami promującymi prawo do aborcji, antykoncepcji, zapłodnienia *in vitro*, chirurgicznej i hormonalnej zmiany płci, a także stopniowego wprowadzania „prawa” do eutanazji oraz do eugeniki, czyli możliwości eliminowania osób chorych, słabych, upośledzonych, które – zdaniem ideologów *gender* – są „niepełno-

wartościowe” Wynika z tego, że człowiek w ogóle się już nie liczy, a ukrytym motywem są ostatecznie korzyści ekonomiczne.

Bardzo sprytnie pomija się fakt, że celem edukacji genderowej jest w gruncie rzeczy seksualizacja dzieci i młodzieży. Rozbudzanie seksualne już od najmłodszych lat prowadzi jednak do uzależnień w sferze seksualnej, a w późniejszym okresie życia do zniewolenia człowieka. Kultura „użycia” drugiej osoby dla zaspokojenia własnych potrzeb prowadzi przecież do degradacji człowieka, małżeństwa, rodziny i w konsekwencji życia społecznego. W następstwie takiego wychowania, realizowanego przez młodzieżowych edukatorów seksualnych, młody człowiek staje się stałym klientem koncernów farmaceutycznych, erotycznych, pornograficznych, pedofilskich i aborcyjnych. Poza tym zniewolenie seksualne często łączy się z innymi uzależnieniami (alkoholizm, narkomania, hazard) oraz z krzywdą wyrządzaną samemu sobie i innym (pedofilia, gwałty, przemoc seksualna). Taka edukacja to nie innego jak demontaż rodziny. Deprawacyjna działalność edukatorów seksualnych oparta na manipulacjach jest możliwa, ponieważ większość rodziców, wychowawców, nauczycieli nie słyszała o działalności tego typu grup albo też nie widziała stosowanych przez nich materiałów edukacyjnych.

3. Co robić wobec ideologii *gender*?

Wobec ideologii *gender* niezwykle ważnym zadaniem jest uświadamianie zagrożeń, które z niej płyną, oraz przypominanie podstawowych i niezbywalnych praw rodziny, przyjętych m.in. 30 lat temu przez Stolicę Apostolską w Karcie Praw Rodziny. Konieczne jest podjęcie działań, które przywrócą małżeństwu i rodzinie należne im miejsce, pozwolą rodzicom egzekwować ich prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i wartościami, zapewnią dzieciom możliwość integralnego rozwoju w domu i w szkole oraz pozwolą przedstawicielom nauki na przeprowadzanie i ogłaszanie wyników rzetelnych badań, pozbawionych presji ideologicznej.

Kościół stojący na straży dobra każdego człowieka ma nie tylko prawo, ale i obowiązek upominać się o naturalne Prawa Boże w życiu społecznym. Nie może więc milczeć wobec prób wprowadzania ideologii niszczącej antropologię chrześcijańską i zastępowania jej głęboko destrukcyjnymi utopiami, które niszczą nie tylko pojedynczego człowieka, ale i całe społeczeństwo. Nie mogą też pozostawać tu bezczynni chrześcijanie zaangażowani w politykę.

Zwracamy się zatem z gorącym apelem do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest dzisiaj edukacja środowisk wychowawczych. Trzeba koniecznie uświadamiać rodzicom, nauczycielom, osobom odpowiedzialnym za kształt polskiej szkoły, jak wielkie zagrożenie idzie wraz z ideologią *gender*. Trzeba to czynić tym bardziej, że niejednokrotnie nie mówi się rodzicom wprost o tym, że ta ideologia jest wprowadzana do danej placówki oświatowej, a związane z nią treści „ubiera się” w pozornie niegroźne i interesujące metody i formy, np. zabawy.

Apelujemy także do instytucji odpowiadających za polską edukację, aby nie ulegały naciskom nielicznych, choć bardzo głośnych środowisk dysponujących niemałymi środkami finansowymi, które w imię nowoczesnego wychowania dokonują eksperymentów na dzieciach i młodzieży. Wzywamy instytucje oświatowe, aby zaangażowały się w promowanie integralnej wizji człowieka.

Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci. Prośmy Ducha Świętego, aby udzielał nam nieustannie światła rozumienia i dostrzegania niebezpieczeństw oraz zagrożeń, przed jakimi staje dziś rodzina. Módlmy się także o odwagę bycia ludźmi wiary i odważnymi obrońcami Prawdy. Niech w podejmowaniu tego trudu wzorem do naśladowania oraz pomocą duchową będzie Święta Rodzina z Nazaretu, w której wychowywał się Syn Boży – Jezus Chrystus.

W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce